



ALO! ALO! Gazeta Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego *Lingwista*

NR 3/ 2018

25 stycznia 2018 r.

a w nim:

jedyny, najprawdziwszy
horoskop na cały
rok



oraz

specjalny dla Was, uczniów ALO

Chiński Nowy Rok

Za nami już Sylwester, spędzony na dużych imprezach lub w gronie najbliższych. Wkroczyliśmy już w nowy rok – 2018. W wielu państwach świata, co jest związane ze strefami czasowymi, obchodzi się o innej porze w porównaniu do Polski. Najwcześniej Nowy Rok pojawia się na półkuli wschodniej – przez Pacyfik i Azję wędruje w stronę Europy, Afryki i Ameryk. Pewnie wiele osób kojarzy, jak wygląda Nowy Rok w Chinach – przychodzi na myśl „taniec smoka” polegający na poruszaniu długim kostiumem mitycznego stwora. Jakie są jeszcze inne interesujące tradycje związane z tym krajem?

Chociaż funkcjonuje tam kalendarz gregoriański, to istnieje jeszcze inny. Tradycyjny chiński kalendarz jest związany z fazami księżyca. To powoduje przesunięcie pewnych

dat w stosunku do kalendarza słonecznego. Chiński Nowy Rok zaczyna się właściwie w Święto Wiosny. Obchodzone jest ono w czasie drugiej pełni księżyca po przesileniu zimowym, co czyni je świętem ruchomym. Wtedy rozpoczyna się kolejny rok, upływający pod znakiem kolejnego ze zodiakalnych chińskich zwierząt. Należą do nich Szczur, Wół, Tygrys, Królik, Smok, Wąż, Koń, Koza, Małpa, Kogut, Pies i Świnia. Zodiak z Państwa Środka nie przydziela człowieka do danego znaku względem miesiąca i dnia urodzenia – chodzi o rok, czyli np. 1999 był rokiem Królika – dla Chińczyków oznacza to, że każdy, kto urodził się w 1999 po Święcie Wiosny jest Królikiem. Całkiem sympatyczne zwierzę ☺ Każdy znak ma swoje charakterystyczne cechy i – według przesadnych – wpływa na wydarzenia w swym roku. Smok to wyjątkowo silny znak, natomiast Koza – równie urocza istota, co Królik – ma przynosić pecha. Mało kto więc chce, aby ich dziecko urodziło się w Roku Kozy.



(zwierzęta zodiakalne – źródło: www.123rf.com)

Dzień przed nadejściem Nowego Roku (można to nazwać chińskim Sylwestrem) domy są ozdabiane czerwonymi paskami z papieru. Kolor ten jest ważny w ich kulturze, oznacza pomyślność i szczęście. Na tych paskach wypisuje się różne magiczne zdania przywołujące dobrą fortunę. Wieszają je przy drzwiach. Istnieje też wiele innych ozdób w kolorze czerwonym, np. wycinanki, które obok funkcji dekoracji pełnią podobną rolę, co

zaklęcia. Wieczorem, na uroczystej kolacji (jak Wigilia, w końcu wigilia to dzień poprzedzający coś) domownicy również muszą być ubrani na czerwono.

W Nowy Rok odpala się petardy, tańczy się i gra na bębnach. To właśnie wtedy ma miejsce Taniec smoka, ewentualnie Taniec Lwów.



Lwów – źródło: Pinterest)

„Smoki” poruszane są przez którą podtrzymuje ich głowy. Podobne są „lwy”, lecz nie jak smoki. Oba zwierzęta siłę, moc, radość. Smok w kulturze Chin ważnym symbolem Cesarza, jego umieszczano na wielu

(Chińczycy wykonują taniec Smoka w Australii – źródło: pl.clearharmony.net)



(Figury

grupe ludzi, i ciała. są tak długie symbolizują zajmują w miejsce – był wizerunki budynkach.

W przeciwieństwie do Europy, gdzie bywał potworem zwalczanym przez rycerzy w Azji smoki wiązały się z boskością. Sprowadzały deszcz, strzegły skarbów i opiekowały się ludźmi. Lwy, które nie są chińskimi zwierzętami, stały się motywem rzeźb w zakazanym Mieście – tam lew i lwica mają symbolizować parę cesarską.

Co ciekawe, podczas witania Nowego Roku absolutnie nie wolno niczego porządkować w domu! Według zwyczaju, mogłoby to wyrzucić wraz ze śmieciami szczęście. Porządki trzeba jednak wykonać przed świętem – w przeciwnym razie domowe duchy mogłyby wyrazić nieprzychylną opinię o mieszkańcach.

Noworocznym zwyczajem jest również dawanie bliskim pieniędzy w czerwonych kopertach. Ulice są udekorowane lampionami, które rozświetlają je w nocy wraz z będącymi tam zawsze światłami i neonami. W nowoczesnych miastach wieżowców (i smogu) na czas świąt znów pojawiają się elementy, które towarzyszyły mieszkańcom Chin przez wiele wieków historii ich państwa.

Dla mnie jest to na pewno jeden z najbardziej ciekawych i widowiskowych sposobów na przywitanie Nowego Roku © W 2018 Chiński Nowy Rok nadejdzie w piątek, 16 lutego.

Judyta Janczara



Co to właściwie jest – ten karnawał?

Na szczęście nie ma nic wspólnego z nawałem kar, wręcz przeciwnie, jest to okres zimowych balów, maskarad, pochodów i zabaw, słowem - odpustu. Rozpoczyna się najczęściej w dniu Trzech Króli, a kończy we wtorek przed Środą Popielcową, która oznacza początek wielkiego postu i oczekiwania na Wielkanoc. Nazwa wiąże się jednak poniekąd ze wstrzemięźliwością, pochodzi bowiem od włoskiego carnevale, z łaciny: *carnem levāre* ("mięso usuwać") bądź *caro, vale* ("żegnaj mięso"). Wszystkie inne, pokrewne nazwy oznaczały pożegnanie mięsa przed rozpoczynającym się wielkim postem. Inna etymologia tej nazwy, każe szukać jej źródeł w łac. *carrus navalis*, czyli wóz w kształcie okrętu, który uczestniczył w procesji świątecznej ku czci Izydy (bogini płodności) a później Dionizosa (bóg dzikiej natury, wina) w starożytnym Rzymie. Istnieje także termin literaturoznawczy „karnawalizacja”, odwołujący się do ludowej kultury śmiechu i tradycji karnawału, oznaczający zawieszenie lub zakwestionowanie normalnie rządzących światem praw i oficjalnych hierarchii.

Karnawał wywodzi się z kultów płodności i z kultów agrarnych. Od głębokiej przeszłości utrzymywało się przekonanie, że im wyższe będą skoki, tym wyżej będzie rodziło zboże. Między innymi dlatego Karnawał jest tak ściśle związany z tańcami. W wielu krajach europejskich, zwłaszcza na wsiach, praktykowano także tańce dookoła ogniska, najczęściej w formie koła. Do tradycyjnych zwyczajów towarzyszących karnawałowi należało: przebieranie się za różne zwierzęta (wół, tur, niedźwiedź, wilk) tworząc ich stroje lub zakładając na siebie ich skóry, pojawiały się też postacie urzędników,

żandarma, kozaka, sołtysa i muzykanta; tworzenie kukły oraz wędrowki po domach i tzw. wykupy (przebrani chłopcy wędrowali do chat i po przemowie otrzymywali wykup. Jeśli nic nie dostali, porywali gospodarza i trzymali go tak długo, dopóki nie wykupił się w karczmie). Popularny był - i jest do dziś – taniec i śpiew.

Czas ten świętowany jest na całym świecie. Karnawał w Belgii został nawet proklamowany Arcydziełem Ustnego i Niematerialnego Dziedzictwa Ludzkości i wpisany na listę niematerialnego dziedzictwa UNESCO. Widowiskowe karnawały odbywają się w Rio de Janeiro, w Wenecji oraz na Wyspach Kanaryjskich i w Niemczech, corocznie przyciągając tam rzesze turystów. Na szczególną uwagę zasługuje karnawał niemiecki. W północnej Nadrenii-Westfalii, co roku 11 listopada o godz. 11.11 rozpoczyna się tzw. piąta pora roku (tak nazywa się karnawał w Kolonii!). Przez kolejne miesiące odbywają się posiedzenia karnawałowe, sownicie podlewane alkoholem i intensywne przygotowania stowarzyszeń karnawałowych do karnawałowej parady. Święto Trzech Króli rozpoczyna powszechny karnawał. W ostatni czwartek karnawału w Nadrenii i Westfalii kobiety uzbrojone w nożyce obcinają mężczyznom krawaty, oprócz tego odbywają się też kobiece szturmowanie ratuszy. Co roku kilkadziesiąt tysięcy przebranych w barwne kostiumy kobiet wdziera się do ratuszy w Düsseldorfie, Bonn, Kolonii, Moguncji i innych niemieckich miastach, by obciąć krawaty urzędnikom i otrzymać symboliczny klucz do bram miasta, przejmując na ten dzień symbolicznie władzę. W ostatni poniedziałek odbywają się duże karnawałowe parady, z muzyką, wozami pełnymi przebierańców rzucających słodczyki w tłum.

Jest to niezaprzeczalnie najbardziej kolorowy okres w roku, pełen zabaw, balów, parad, maskarad. Można powiedzieć, iż jest to czas na „wyszalenie się” przed posuchą Wielkiego Postu, w którym nie powinno się urządzać hucznych zabaw. Dla maturzystów jest to także moment dopięcia na ostatni guzik studniówki, a więc wydarzenia idealnie wpasowującego się w koncepcje karnawałowe. Szykowanie fryzur, paznokci, sukien i krawatów, rozpaczliwe niekiedy poszukiwania partnerów i próby poloneza, a to wszystko by tę jedną noc przeżyć jak na kaszubskie zapusty przystało: „To czas zabaw i tańców. W tym czasie często spożywa się też duże ilości alkoholu”... ;) Życzę więc wszystkim zdrowych i wesołych karnawalizacji.

ADA



Horoskop 2018 dla klas ALO

Klasa 1A

W 2018 czeka Was wiele niesamowitych niespodzianek – na szczęście radosnych ☺ Może uda Wam się zaplanować ciekawą wycieczkę w odległe miejsce? W tym roku będziecie mieć wiele okazji na ciekawe wyjścia i mniej stresujących lekcji ;)



Klasa 1B

W trakcie swej nauki w ALO poznacie wiele nowych osób, może niektóre z nich staną się dla Was naprawdę ważne? Wielu będzie miało okazję w 2018 na realizację swoich planów i marzeń, nawet tych „niewiarygodnych” ☺.

Klasa 2

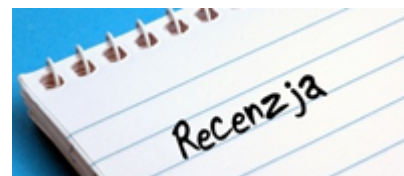
W tym roku zrozumiecie, co jest naprawdę istotne dla każdego z Was. Los ześle Wam środki, dzięki którym wejdziecie na wymarzoną drogę życia ☺ Ciekawe, gdzie Was zaprowadzi?

Klasa 3

Matura zbliża się wielkimi krokami, lecz to nie problem – w Waszej klasie zda ją każdy ☺ - zarówno podstawowe przedmioty jak i rozszerzenia. Reszta roku, aż do kwietnia, będzie dla was tylko spacerkiem. Przed studiami uda Wam się spędzić wymarzone (i wydłużone) wakacje.



Wróżka LUNA



Trasa: Zagadka - Rozwiązanie.

czyli

recenzja książki „Morderstwo w Orient Expressie” Agathy Christie

Zdjęcie: empik.com

Wydawnictwo Dolnośląskie, 2017

Ilość stron: 264



Nie byłam fanką kryminałów. Do czasu. Właściwie to jednak moge powiedzieć, że nie zwracam uwagi na gatunek książki, byleby była dobra. Raczej kieruję się elementami, które mogą mi się w samej historii spodobać lub nie. W 2017 miałam okazję przeczytać „Pięć małych świnek” Agathy Christie, wcześniej widząc ekranizację. Postanowiłam poznać jeszcze jedną z jej kolejnych książek – z serii o detektywie Poirot.

Hercules Poirot, bohater stworzony przez pisarkę, jest Belgiem. Rozwiązuje zagadki kryminalne skupiając się nie tylko na poszlakach, ale i na psychologii ludzi. W „Morderstwie w Orient Expressie” znajduje się w drodze powrotnej do Europy po podjęciu kolejnej sprawy w Azji. Wsiada on do słynnego pociągu Orient Express. Będąc już w nim, po pewnych komplikacjach związanymi z zajęciem miejsca, rozpoczyna podróż. W jej trakcie nocą ginie jeden z pasażerów – Samuel Ratchett. Wcześniej prosił on Poirota o pomoc, tłumacząc, że dostawał listy z pogróżkami i boi się o swoje życie. W pociągu został okrutnie zasztyletowany. Detektyw jednak odmówił, twierdząc, że obecnie zajmuje się tylko tymi sprawami, które go zainteresują. Od tej chwili

rozpoczyna się śledztwo z szerokim kręgiem podejrzanych, bowiem znajdują się w nim wszyscy pasażerowie wagonu. Tymczasem Orient Express zatrzymuje się w zaspach śniegu...

Na razie znając tylko dwie powieści Christie, widzę, że styl jest podobny. Prosty, bez bardzo długich opisów. Taki sposób pisania jest rzeczowy, ale cała otoczka historii sprawia, że proste słowa pozwalają nam na rozwinięcie ich we własnych myślach. Podczas rozwoju akcji tworzyłam własne teorie dotyczące zbrodni, a później niejednokrotnie byłam zaskoczona nowymi faktami. Przesłuchania wielonarodowego towarzystwa i dowody znalezione w przedziałach rzucają nowe światło na sytuację; odkryte zostaną prawdziwe tożsamości niektórych osób i tajemnicze zdarzenia z przeszłości, które mogły poskutkować obecnymi wydarzeniami. Historie poszczególnych osób odsłaniają nam ich głęboko skrywane motywy i emocje. Sam czytelnik nie zna zbyt wielu myśli Poirota, ale można wywnioskować jego refleksje z podejmowanych działań. Według mnie to uzdolniona, a przy tym tajemnicza postać. Bardzo przypadła mi do gustu obecność psychologii w tym kryminale. To jedna z rzeczy, których szukam w książkach, jeśli mają mnie zainteresować. Moim zdaniem każda dobra książka powinna mieć wątek psychologii postaci, bo to nadaje jej głębi. To coś, co czasami trudno wyrazić, ale w naszych myślach nabiera wielu kształtów, wyraża więcej, niż słowa.

Nie mogę zdradzać w recenzji zaskoczenia, lecz pisząc do wszystkich, którzy jeszcze nie czytali tej książki – jest nieprzewidywalne. Szalony pomysł okazuje się rzeczywistą prawdą. Z pewnością czytając ostatni rozdział z wyjaśnieniem zagadki i konsekwencjami zbrodni wielu zastanowi się nad tym, czy byli zdolni to przewidzieć.

Polecam książkę wszystkim, którzy lubią nieoczywiste i przemyślane historie ☺

Judyta Janczara

KĄCIK LITERACKI

Książka

Są w mieście takie miejsca, które, pomimo, że znajdują się blisko centrum, pozostają ciche i puste. Niewielu zakłóca ich spokój.

Jednym z nich jest pewien gdański antykwariat. W ciepłą, wrześniową sobotę jego próg przekroczył mężczyzna w ciemnozielonej kurtce. Powitał go widok stosów książek. Leżały na półkach na ścianach, na stole w głębi, dookoła niego i pod nim. W kącie przy drzwiach mieściło się zagracone biurczko, a przy nim siedziała krótkowłosa kobieta, zajęta jakimś zeszytem.

„Czas zacząć swoją przygodę” pomyślał.

Chciał zostać pisarzem. Trudno mu jednak przychodziło rozpoczęcie pisania. Dopóki nie znajdzie silnego impulsu, nie uda się. Piotr postanowił iść do tego miejsca, które wydawało mu się odległe, poszukać książki, o której nigdy w życiu nie słyszał i w niej znaleźć inspirację. Słońce wpadało przez otwarte drzwi i lśniło na czerwonych włosach sprzedawczyni. Widać było wirujące w powietrzu pyłki kurzu, które wzbily się przy poruszeniu drzwiami.

-Czy mogę w czymś pomóc? – odezwała się kobieta, spoglądając na klienta.

-Nie, dziękuję. Sam sobie poradzę.

Jego czarne buty obróciły się w kierunku składowiska tomów. Ruszył do kwadratowego stołu i klęknął obok książek ułożonych przy jego nogach. Tworzyły wysokie wieże z klocków niedopasowanych kolorem, wielkością ani rodzajem okładek. Część była lekko sfatygowana, z pomiętymi krawędziami, a inne jak nowe, w dobrym stanie. Palce błądziły od góry do dołu po tych różnorodnych grzbietach. Na chwilę powstał, żeby przejrzeć książki, którym poszczęściło się, aby leżeć na blacie. Większość była po polsku, natrafił też na jakieś zagraniczne. Po chwili jednak powrócił do tych składowanych na podłodze. Kobieta prowadząca antykwariat znowu wpatrywała się w swój brulion i zdawała się nie pamiętać o jego obecności.

Piotr zanurzył rękę, by wyciągnąć jedną z książek leżącą między dwoma takimi stosami. Znajdowała się pod stołem, pod który przecież nie mógł wejść. Wyciągnął ją i zaczął przeglądać strony w blasku popołudnia, otoczony ścianami o niesprecyzowanym odcieniu bieli i zapchane półki. To nie była nowa książka, jaką spotyka się w sieciach księgarni i której reklamy pojawiają się na stronach internetowych. To była raczej taka, która została wydana w małym, nikomu nieznanym wydawnictwie, na tak cienkim papierze, że może się zmiąć od spoconych palców. Nie była jednak krótka, objętościowo miała blisko trzysta stron. Mężczyzna rzucił okiem na przypadkowe zdanie i przeczytał:

Po chwili porwał długopis, pisząc tak zawzięcie, jak gdyby od tego zależało jego życie. Przy oknie wychodzącym na park...

Nie doczytał dalej, zamknął tom, żeby spojrzeć na okładkę. Była biała, przedstawiono na niej w minimalistyczny sposób oczy wyglądające spod wielu powtórzeń tytułu. Kornelia Malecka – W kręgu słów. Nigdy nie słyszał o takiej powieści, ale może to dobrze. Przynajmniej pozna coś ciekawego. Z daty wydania wynikało, że książkę wydrukowano dwanaście lat temu, a więc w 2005 roku. Zapłacił niecałe dziesięć złotych i wyszedł, aby odnaleźć swój powrotny tramwaj.

*

W swoim mieszkaniu Piotr usiadł przy komputerze.

-Zobaczmy, co piszą o tej autorce – powiedział trochę do siebie, trochę do ekranu i trochę do swojego czarnego kota, Zeusa.

Nie znalazł żadnych informacji. Wyglądało na to, że według wszechwiedzącego Google'a nie było takiej autorki, powieść nie miała nawet swojej strony na jednej z popularnych witryn z ocenami książek. „Być może jest tak mało znana, że nikt nie utworzył profilu tej książki, nie ma też żadnej strony o tej kobiecie” pomyślał.

To, co było pozytywne to chęć do pisania, która nagle do niego przyszła. Nie chcąc tracić więcej czasu na portale społecznościowe, otworzył nowy pusty plik i zaczął go zapisywać. Pisał o bohaterze, którego już wcześniej wymyślił – o detektywie-amatorze, który ma niezdrową pasję śledzenia ludzi, których poznał w różnych okolicznościach. Dziś udało mu się naprawdę przekonująco opisać jego emocje. Tak, właśnie tak wygląda obsesja! To jest to! Uwielbiał, kiedy coś mu wychodziło, tak, jak sobie tego życzył. Po pewnym czasie miał zapisane niecałe dwie strony, ale to był dobry początek. Jedną z większych wad Piotra było lenistwo. Wiedział, że musi z nim walczyć, jeśli zamierza pisać. Na razie utrzymywał się raczej z tłumaczeń, ale marzył, że kiedyś zarobi pieniądze na własnej książce.

-Dziś jest dobry dzień – stwierdził, łapiąc Zeusa wspinającego się po jego biurku.

Na chwilę oderwał wzrok od komputera, żeby spojrzeć w okno. Widział przez nie duży park, który rozciągał się pod ścianą jego bloku. Można było dojść przez niego na plażę. W tej chwili przypomniał mu się urywek zakupionej książki W kręgu słów i pomyślał, że zacznie ją czytać.

Znalazł na to czas wieczorem. Siedząc w jednym z pokoi na czerwonej pufie zatopił się w pierwszym rozdziale. Okazało się, że bohater książki Maleckiej, tak jak on był mężczyzną w średnim wieku, który poszukiwał inspiracji do napisania czegoś. „Taki podobny do mnie” przyszło mu na myśl. Łączyło ich nawet to samo imię. Lektura wciągnęła go tak, że oderwał się od niej po półtorej godziny. Na stronach było sporo tekstu, a było coraz później.

*

-Nie słyszałem jeszcze o takiej pisarce – odpowiedział Piotrowi jego kolega, Artur.

-Ja też nie, pewnie napisała tylko tą jedną książkę, albo to ogólnie nie jest pisarka, tylko ktoś zupełnie inny.

-Ty też nie jesteś pisarzem... Na razie – zażartował Artur.

-Zawsze mam czas, żeby nim zostać – zaśmiał się Piotr. –Ja i jej bohater mamy ze sobą trochę wspólnego. Jeśli jemu się udaje w ostatnich rozdziałach, więc dlaczego mnie nie może się teraz udać?

Szli razem ulicą Długą, w rękę trzymając kubki z kawą. Mijali po drodze turystów, miejscowych, żebraków z dziećmi. Czasami Piotr rzucił okiem na dziecko, które grało na harmonii tę samą melodię, a w kartonie obok siedział szczeniak. W Gdańsku widziało się mnóstwo mniej i bardziej pasujących do otoczenia elementów. Niektóre, jak zabytkowe kamienice, były nie do ruszenia. Inne, takie jak ludzie albo parasole, zmieniały swe położenie (w przypadku ludzi niemal cały czas).

-Wiesz, wczoraj stało się coś dziwnego. Miałem bardzo dużą chęć do pisania, więc trochę napisałem... Stało się to po tym, jak rzuciłem okiem na fragment tej książki – zaczął znowu Piotr.

-Najwyraźniej w końcu się starasz.

-W tym fragmencie było napisane o bohaterze, który tak samo zaczął pisać. Szybko zaczął, wciągnęło go. Poza tym ta postać nosi takie imię jak ja. I jego biurko również jest przy oknie.

Artur spojrzał w górę.

-To zwykły przypadek, myślisz, że może być inaczej? – zauważył.

-Nie wiem, co o tym sądzić. Dopiero zacząłem czytać tę powieść. Jak na razie łączy nas jeszcze to, że mamy kota, ale kot tamtego jest zupełnie inny. W ostatnim rozdziale, jaki czytałem, spotkał ładną kobietę. Może i ja taką spotkam?

Mężczyźni zaśmiali się. Jeden z nich zahaczył o czyjeś ramię. Artur zachwiał się, odzyskując równowagę zauważył leżący na ziemi portfel.

-Co to? – powiedział Piotr.

-Pewnie twoja kobieta go zgubiła – stwierdził Artur.

Piotr rozglądał się dookoła. Trudno było wyłapać wśród tłumu, do kogo należy portfel. Mijała ich wycieczka kilkunastu Niemców, jakaś szkolna grupa, nastolatki idące w stronę Motławy i wiele innych anonimowych twarzy. Po kilku minutach jednak w ich stronę zaczęła zmierzać postać o długich, czarnych włosach. Ubrana w czerwony płaszcz, nerwowo zaglądała do swej skórzanej torebki. Równocześnie co krok spoglądała na ulicę, jakby w poszukiwaniu zagubionej rzeczy.

-Halo, proszę pani!

Zbliżyła się do nich. Wydawało się, że na jej twarzy pojawił się wreszcie wyraz ulgi, gdy zobaczyła w ręku Piotra czarny, lśniący prostokąt.

-Dziękuję... Już bałam się, że ktoś go ukradł, że go nie odzyskam. Panowie wiedzą, jak trudno dzisiaj o uczciwość – wyznała.

-Nie ma sprawy – odpowiedział Piotr.

Rozmawiali jeszcze przez chwilę, a potem kobieta oddaliła się. Resztę dnia mężczyźni spędzili jeszcze w mieście, a potem w barze.

Nocą Piotr wrócił do mieszkania. Zamykając drzwi zobaczył, jak jego kot budzi się i przemyka korytarzem. Ruszył powoli w stronę pokoju, gdy zadzwonił jego drugi telefon. Ta komórka leżała cały czas na blacie. Niedbale ją pochwycił. Przesunął palcem po ekranie i odebrał połączenie.

-Pan Piotr...?

-Tak, ja – powiedział do kobiety, która powiedziała jego imię i nazwisko. Nie był zupełnie trzeźwy, ale starał się to ukrywać, co mu dobrze szło. Aż tak dużo w końcu nie pił.

-Dzwoniliśmy do pana kilka razy w trakcie dnia, ale nie odbierał pan. Jestem Natalia K..., pracuję w wydawnictwie Moderna. Miesiąc temu wysłał pan do nas swój zbiór opowiadań. Przepraszam bardzo za stosunkowo późną odpowiedź. Redaktorowi bardzo się spodobało. Nasze wydawnictwo jest zainteresowane wydrukowaniem ich.

-Tak? – starał się krótko mówić.

-Kiedy pan zechce może pan do nas napisać lub odwiedzić siedzibę w Gdańsku, aby omówić szczegóły. Mogę również teraz o tym opowiedzieć.

-Nie, dziękuję, nie teraz... Jestem bardzo szczęśliwy.. . –uśmiechając się, budował jak najprostsze zdania. Dobrze mu szło, ona chyba niczego nie zauważyła.

-Gratuluje panu. Skontaktujemy się z panem mailowo. Życzę dobrej nocy.

Rozłączyli się. Mężczyzna odwrócił się, kładąc komórkę na stole za swoimi plecami. Pochylił się, patrząc na nieco zamgloną podłogę, na której zjawił się Zeus.

-Naprawdę dobry dzień – powiedział mu. Ręką wyczuł leżącą obok książkę, *W kręgu słów*. Dziś już nie będzie czytał, ale odruchowo zaczął kartkować powieść od końca. Wziął książkę bliżej oczu i natrafił na kolejny rozdział, który ma czytać.

I zadzwoniła do mnie ta kobieta z wydawnictwa, jakaś Natalia. Mówiła, że zaakceptowali moje... Opowiadania?!

To właśnie słowo było następne. Odłożył tom z powrotem. Jak to możliwe, że wydarzenia z książki łączą się z jego życiem? Jakaś nienazwana siła splątała ze sobą jego losy z treścią powieści. Autorka, o której nigdy nie słyszał, teraz stała się zagadkową postacią, która być może przewidziała rzeczy, które mu się przytrafiają. Piotr poczuł, jakby znalazł się we wnętrzu sieci utkanej przez pajaka i coraz bardziej się w nią wplątywał. To dopiero początek, ale przeczuwał, że wkrótce usłyszy o kolejnych zbieżnościach. Znów wziął do rąk książkę, przeglądał gorączkowo kolejne rozdziały, szukając kluczowych słów, które mogłyby mu powiedzieć o czymś ważnym. Odczytywał wolno niewyraźne dla siebie dialogi, opisy, fragmenty, spoglądał na numery stron. Nie mógł teraz uporządkować w głowie tych treści. Gdzieś pod koniec błysnęły mu słowa wypadek samochodowy.

Na dziś to za dużo.

*

Minęło kilka dni. Wykonał zleconą mu korektę artykułu do gazety. W międzyczasie dopisywał trochę do powieści o obsesyjnym bohaterze. Nadszedł wtorek, kiedy został zaproszony do wydawnictwa Moderna. Czekał więc na jasnym korytarzu, wśród donic z szerokimi paprociami. Przyglądał się powieszonym na ścianach dużym wydrukowi okładek książek wydanych przez firmę. Niektóre wyglądały jak naprawdę ciekawe plakaty. Usłyszał kroki i zauważył, że dołączyła do niego kobieta z rozwianymi rudymi włosami. Była około czterdziestki, miała na sobie granatowy płaszcz, czarne buty i kolorowy szal w paski.

-Witam, czeka pan na panią K... i pana dyrektora? Ja również – ogłosiła.

-Tak, kim pani jest?

-Kornelia Malecka, miło mi. Pisarka. Prawdopodobnie wydam tu kolejną książkę. A pan chyba też pisze, skoro spotykamy się w tej części wydawnictwa...

Ta Malecka?! Wpatrywał się w tę spokojną kobietę. W tej chwili to właśnie tajemnicza powieściopisarka stała przed nim. Zastanawiał się, co powiedzieć, czy pytać o *W kręgu słów*, czy udawać, że nigdy o niej nie słyszał, co właściwie było prawdą, czy raczej zrobić coś innego. W końcu zdobył się na odwagę.

-Niech pani mnie posłucha. Pani napisała taką książkę o tytule *W kręgu słów*, tak? – zaczął zdecydowanie.

-To prawda – przyznała, patrząc w niego nieporuszona. Miała ciepły, przyjazny głos.

-Ja ją kupiłem. Nieważne gdzie, to nie jest żadna modna księgarnia, raczej coś obskurnego. Problem w tym, że ta książka opisuje takie rzeczy, które się potem dzieją w moim życiu. Nie robię sobie teraz żartów. To dzieje się naprawdę. Mogę wszystko opowiedzieć. Dlaczego tak jest? Mówię poważnie!

-Czyli moja zdolność jest prawdziwa – powiedziała do siebie Kornelia.

-Jaka zdolność? Co to znaczy? – próbował wyciągać z niej informacje.

-Nie wiem, na ile mogę to wyjaśnić, ale kiedy byłam młoda i pisałam do szuflady zobaczyłam, że osoby z mojej szkoły doświadczają podobnych, a z czasem takich samych zdarzeń, jak opisywałam. Wiele postaci wzorowałam na nich i właśnie te pierwowzory miały takie przypadki. To nieważne. Może pan w to nie wierzyć, dlatego nie podaję szczegółów.

-Ja wierzę – stwierdził. –Ja sam tego doświadczam. Moim bliźniakiem jest bohater *W kręgu słów*. Dzięki niemu zbliżyłem się wreszcie do wydania własnego dzieła... Przeczytałem jednak coś o wypadku samochodowym... Czy to los tej postaci?

Malecka zagłębiła rękę w swojej czerwonej torebce. Spuściła na nią wzrok, a potem znów przeniosła go na mężczyznę.

-Powinien pan myśleć, że to nie książka kieruje pana życiem. Może to jest jedyne wyjście. Na razie mam jedną radę – jeśli zaproszą pana gdzieś, proszę nie siadać za kierownicę. Niech pana podwiezie kolega. Ktokolwiek. Radzę w ogóle nie prowadzić auta. Nie chcę pana straszyć.

-Pani Kornelio – z głębi korytarza powiedział idący w ich kierunku mężczyzna. –Jestem Marcin Z., witam serdecznie. Proszę za mną do tamtego pokoju, omówimy sprawę nowej powieści.

Pisarka odeszła razem z pracownikiem Moderny, odwracając się jeszcze raz rzuciła Piotrowi spojrzenie. Nie wyrażało szczególnej emocji, było pytające.

-Dzień dobry! – zawołała do niego Natalia, od której dobierał telefon.

-Dzień dobry.

-Panie Piotrze, tak jak pisał pan do nas, wszystko zostanie załatwione. Omówimy sprawę edycji, nakładu. Trzeba będzie też pomyśleć o okładce. Cieszy się pan? – powiedziała entuzjastycznie. –Pisarze, z którymi mamy styczność zawsze są szczęśliwi, że dajemy im szansę na karierę.

-Tak, z pewnością tak! – odpowiedział z uśmiechem. Uśmiechał się, lecz wewnątrz czuł niepokój. Nie z powodu obaw o wydanie opowiadań, ale z powodu własnej przyszłości. Jeszcze nie dokończył książki z antykwariatu, od tej chwili może bardzo uważnie śledzić jej słowa. Czy faktycznie jest sposób na wyrwanie się z jej fabuły?

-Mam też pewną propozycję. W listopadzie organizujemy w Toruniu targi książki razem z kilkoma innymi wydawnictwami. Będą tam osoby, które dzięki nam i innym wydali swoje powieści, chcemy też zaprosić początkujących pisarzy i tych, którzy dopiero oczekują na wydanie. Zorganizujemy spotkanie. Przyjedzie pan?

Coś sobie znów uświadomił. Coś, o czym powinien teraz pamiętać.

-Oczywiście, że będę. – odparł. Po chwili milczenia dodał:

-Pociągiem, pojadę pociągiem.

Chciał wierzyć, że tyle wystarczy dla jego bezpieczeństwa. W domu zajmie się czytaniem i planowaniem rzeczy, które powinien zmienić, żeby uniknąć wszelkich wypadków. Chciał od dzisiaj złamać ten niewytłumaczalny klucz prawidłowości, żeby ocalić siebie i perspektywę dalszego tworzenia.

Judyta Janczara



BARAN

Zewnętrzne wydarzenia mogą Cię trochę zaniepokoić, przez co będziesz mieć trudności z zachowaniem zimnej krwi. Pewne kwestie, które wydawały Ci się rozwiązane, powracają do Ciebie, co może stać się niewygodne. Naucz się, aby wciąż nie urażać osób wokół Ciebie i aby nie odrzucać od razu ich propozycji. Uran, będący partnerem Twojego symbolicznego Słońca, może jeszcze bardziej skomplikować sytuację. Zaczнеш więc działać, gdyż jest to w Twoim wypadku najbardziej skuteczne, jednak nie łap byka za rogi! Gdyż być może, za kilka dni, okaże się, że nie wszystko zostało Ci powiedziane. Nie wykorzystuj od razu całej

swojej energii, oszczędzaj ją i oglądaj się za siebie. Pamiętaj również o zachowaniu ostrożności, nie pędź za szybko.

Miłość To nie czas na imprezę. Jesteś w trakcie podejmowania ważnych decyzji albo już zostały one podjęte i są trudne do strawienia. Czeką Cię w tym miesiącu niewiele satysfakcji ze swojego życia uczuciowego albo są one bardzo krótkie. Nie trać jednak nadziei, ten klimat powinien niedługo się zmienić.

Porada Mojego Codziennego Horoskopu. Czujesz frustrację, co może powstrzymać Cię od dobrego działania. Nie lekceważ jednak przeciwnych sił wokół Ciebie, gdyż możesz słono za to zapłacić. Jeśli dobrze się zorganizujesz, opanujesz nawet duże problemy. Pamiętaj, aby unikać niepotrzebnego działania. Ten okres wymaga od Ciebie przede wszystkim spokoju i koncentracji.

BLIŹNIĘTA

Ciężko Ci pozostać optymistą, a Twoja chęć zmiany nie jest ani zorganizowana, ani dobrze ukierunkowana. Albo napotykasz trudności z wprowadzeniem tych zmian w życie, albo masz do czynienia z odmową ze strony Twojego otoczenia. Musisz zaakceptować fakt, że przez jakiś czas będziesz żyć w niestabilnej atmosferze. Wykorzystaj ten moment na zastanowienie się nad możliwościami, które są na wyciągnięcie ręki. Czy nie lepiej wyciszyć się w najbliższych dniach? A w zamian za to dynamicznie działać przez kolejne parę miesięcy. Saturn i Pluton w Koziorożcu wpływają na Ciebie dość negatywnie; wracasz do wcześniej podjętych decyzji. Twoja wrażliwość staje się chorobowa i zamienia się w obsesję! Uspokój w sobie te negatywne obrazy. Twoja osobowość rozwija się i zmienia, co sprawia, że siebie nie poznajesz. To są jeszcze oznaki « starej skóry », nowa pojawi się już niedługo. Dzięki czemu będziesz mieć szansę na realizację swojego nowego życiowego projektu.

Miłość. Czasami warto uzbroić się w cierpliwość i pozostawić wszystko biegowi wydarzeń. Jeśli tak postąpisz, Twoje życie uczuciowe będzie zgodne z Twoimi życzeniami. Ciało i dusza w harmonii, możesz w końcu odpocząć w ramionach ukochanej osoby.

Porada Mojego Codziennego Horoskopu, Nie pozwól, aby negatywne myśli przejęły kontrolę, gdyż mogą one oddalić powrót wspaniałych chwil, które na Ciebie czekają. Otwórz się na nowe znajomości, ale nie zadawaj wciąż pytań, gdyż możesz do siebie zrazić pewne osoby.

LEW

Luty doda Ci energii w działaniu wobec życia codziennego. Czujesz, że możesz przenosić góry! Pamiętaj jednak, aby nie przeceniać swoich sił, gdyż możesz odczuć później większe zmęczenie. Nieodpowiednia postawa może przyciągnąć kilka drobnych przykrości, co – jako że nie przyznasz się do oczywistości i nie będziesz się siebie słuchać – może doprowadzić do lekkiego spadku energii. Zastosuj więcej delikatnych zasad, spróbuj obejść pewne problemy niż stawić im czoła. Kontroluj swoje wysiłki, sytuacja powoli ruszy w dobrym kierunku.

Miłość. Skupisz się bardziej na swoich miłosnych relacjach w życiu codziennym. Pragniesz odnowienia w miłości, ale nie będziesz wiedzieć, w którą stronę iść.

Porada Mojego Codziennego Horoskopu. Zadać sobie kilka poważnych pytań; czy Twoje relacje nie mają związku z praktycznymi kwestiami, które należy jak najszybciej rozwiązać? Kiedy w końcu będziesz gotowy stawić czoła poważnym problemom, odnajdziesz odpowiedni kierunek.

WAGA

Boisz się ostatnio samotności, ale na szczęście udaje Ci się zachować dobre relacje z otoczeniem. Jeśli Twoja rodzina lub przyjaciele oddalą się na kilka dni albo mają mniej dla Ciebie czasu, bądź przygotowany na wykorzystanie tych chwil w inny sposób. Wykorzystaj je, aby podjąć się nowych wyzwań lub w 100 % poświęcić się pracy. Jest to więc prawdziwa okazja, która na Ciebie czeka – jeśli zadasz sobie parę pytań odnośnie Twoich motywacji, łatwiej określisz swoje cele. Popracuj również nad swoimi negatywnymi emocjami, a będziesz mile zaskoczony, widząc zmniejszającą się ilość przeszkód na swojej drodze. Ciężko Ci przezwyciężyć pewne sytuacje ze względu na brak pewności siebie i wiary w swój potencjał. Szkoda. Nie hamuj swoich możliwości – gwiazdy tym razem Ci nie pomogą, ale Ty sam możesz przezwyciężyć wszelkie trudności.

Miłość. Na początku miesiąca Wenus i Merkury zachęcają Cię do dialogu i intymności. Masz dobre warunki na to, aby stawić czoła początkowi tego roku, którego trochę się bałeś.

Porada Mojego Codziennego Horoskopu. Czas na kilka dni wakacji! Wykorzystaj całkowicie ten moment wypoczynku, aby zregenerować siły. Dzięki temu, odnajdziesz siebie i swój dobry nastrój, który pomoże Ci w walce z przeciwnościami losu.

STRZELEC

Masz wrażenie, że przeżywasz kolejne « déjà-vu ». Od początku miesiąca Mars i Uran wpłyną na Ciebie pobudzą Cię, ale nie do końca poczujesz się pozytywnie. Układ planet doprowadzą do niekończących się sprzeczności, a Ty nie zrozumiesz, dlaczego musisz przez to wszystko przechodzić. Wątpliwości, marzenia, przecucia... To wszystko dzieje się za sprawą Saturna i Plutona. Będziesz musiał przez jakiś czas pozostawić na marginesie swoje wymagania i oczywistości. Ogólny układ gwiazd sprzyja Ci, uda Ci się więc przezwyciężyć swoje lęki i to towarzyszące Ci uczucie dyskomfortu.

Nie odwracaj się zbytnio za siebie, spróbuj raczej zaplanować przyszłość. Nowe projekty mają większe szanse na realizację, jeśli będziesz potrafić je sobie wyobrazić w głowie.

Miłość. W kwestiach miłości wolisz proste relacje, gdzie każdy odnajduje swoje miejsce, zachowując niezależność. Odmawiasz zmiany sposobu życia z miłości i pragniesz za wszelką cenę utrzymać tę autonomię.

Porada Mojego Codziennego Horoskopu. Jeśli pożyczasz komuś pieniądze, pamiętaj, aby chronić swoje interesy. Nie rzucaj się na oślep na pierwszą nadchodzącą przygodę – jesteś z pewnością szczery, nie oznacza to jednak, że inni również tacy są. Odkrycie prawdy może Cię zmartwić.

WODNIK

Twoja energia jest trochę nerwowa, ale – nawet jeśli nie zawsze masz wszystkie części układanki – odnajdziesz sposób na zorganizowanie swojego życia, aby czerpać z niego wszystko, co najlepsze. Twój rytm biologiczny może zmusić Cię do większego snu niż zazwyczaj, nie masz się jednak czym martwić. Spróbujesz odnaleźć najlepszą drogę naprzód, nawet, jeśli nie jest to dla Ciebie najlepszy okres. Przechodzisz z gorączkowej aktywności do martwej ciszy, a pierwszego dnia lutego już się niecierpliwisz. Być może Twoje projekty nie będą mogły stopniowo się wdrożyć, gdyż Twoje działania są zbyt urywane. Pewne jest to, że masz wiele perspektyw na horyzoncie, nawet jeśli nie masz jeszcze wszystkich środków, aby spełnić swoje marzenia. Wszystko jest jeszcze zbyt ogólne – powinieneś jaśniej określić swoje cele. Być może warto również opracować inny sposób życia, aby osiągnąć to, co Cię najbardziej motywuje.

Miłość. Twoje życie prywatne jest niezwykle dynamiczne, czeka Cię być może od pierwszego wejrzenia, która całkowicie zmieni Twoje życie. Spróbuj opóźnić w miarę możliwości podjęcie ostatecznej decyzji. Warto uzbroić się w cierpliwość.

Porada Mojego Codziennego Horoskopu. Pamiętaj, aby nie zachowywać się w sposób zbyt nachalny. Od 19 lutego, prowadź swoje działania z ostrożnością i rozważą, gdyż być może pewne osoby będą chciały Cię oszukać.

BYK

Ten miesiąc wpłynie przede wszystkim na Twój rozwój osobisty oraz kwestie materialne. Aby poradzić sobie z wszelkimi ewentualnymi kwestiami, warto zgromadzić wszystkie swoje zasoby. Twoja sytuacja w tym miesiącu zmusi Cię do myślenia na temat polepszenia komfortu i wdrożenia w życie nowych zwyczajów dla Ciebie i Twojej rodziny. Jest to również czas życia zawodowego, które może nabrać tempa. Będziesz musiał podjąć się nowych wyzwań, być może zaakceptować inne stanowisko w tej samej firmie lub rozważyć zmianę pracy lub domu, gdyż rodzina się niebawem powiększy... Twoja trudność w zaakceptowaniu nowych zmian będzie trwała chwilę, wszystko ułoży się dość łatwo, a Ty zyskasz na tym nie tylko finansowo, ale też duchowo.

Za kilka miesięcy zdasz sobie sprawę, że mimo wcześniejszych wątpliwości, podjąłeś słuszne decyzje.

Miłość. Nie jest to najlepszy okres na podejmowanie decyzji dotyczących miłości, chyba, że jesteś już w trwałej relacji od dłuższego czasu. Twój związek zmagą się z delikatnymi problemami materialnymi, co może być dobrym testem przetrwania.

Porada Mojego Codziennego Horoskopu. Jest to idealny czas na podejmowanie ważnych decyzji. Albo uda Ci się przejść przez falę ognia, albo pozwolisz wygrać burzy. W każdym razie nie bój się powrotu do dawnych pytań i nowych zmian, gdyż na nowej drodze możesz odnaleźć złote serce.

RAK

Ajć ! To, co dzieje się wokół Ciebie nie jest łatwe do zaakceptowania. Bądź czujny w kwestiach umów i czytaj wszystko, co jest napisane drobnym maczkiem na dole dokumentów. Zwłaszcza, że masz ostatnio problem z wyrażaniem swoich myśli i wolisz obserwować niż działać. Nie jest to jednak zły wybór. Zrozumiałeś, że warto być ostrożnym i kierować się swoim instynktem przetrwania. Chronisz się przed wszystkim i przed wszystkim. Pamiętaj jednak, że wszystko w nadmiarze szkodzi, możesz przez to stracić ciekawe możliwości. Bycie czujnym nie znaczy wycofania się ze wszystkiego, zwłaszcza, że masz osoby w Twoim otoczeniu, na których możesz polegać, nawet w trudnych sytuacjach.

Ten okres pozwoli Ci ocenić Twoje umiejętności. Spraw, abyś potrafił zamienić wszystko w złoto.

Miłość. Jesteś tym malutkim skarbem, który trzeba chronić i kochać. Potrzebujesz czułości i wsparcia, wzbudzasz również współczucie. Czego nie robi się dla Twoich pięknych oczu ?

Porada Mojego Codziennego Horoskopu. Panująca sytuacja może sprawić, że zwątpisz. A jesteś przecież na dobrej drodze, jeśli tylko sprzyja ona kreatywności i konstruktywnemu użyciu wyobraźni. Pozytywne środowisko przyniesie Ci wiele korzyści i pomoże Ci w odnalezieniu radości z życia bez większego wysiłku.

PANNA

Działania planet wpływają bezpośrednio na Twoje samopoczucie. Czujesz, że nadchodzą zmiany ! Wszystko, co wprowadziłeś w życie podczas ostatnich lat zaczyna nabierać kształtu. Nawet jeśli musiałeś czasem znosić nie zawsze przyjemne sytuacje, Twój wysiłek był tego wart ! Zmiany w życiu prywatnym, wiele refleksji... To wszystko już za Tobą. Czas na wyciągnięcie wniosków i odnowienie swoich umiejętności. Zrozumiesz w końcu, kim jesteś i którą drogą chcesz podążać. To jest czas, w którym Twoje lęki, nadzieje i pomysły wymiesza się w jedną całość ! Czas na rozwój i stabilność, pamiętaj, aby wybrać odpowiedni moment na postawienie warunków. To Ty jesteś mistrzem gry.

Miłość. Rozpoczynasz wszystko od nowa – jest na to odpowiedni moment.

Relacje, które utknęły w czasie nie przynoszą nic interesującego. Wiesz, że nie można wiecznie sklejać starych kawałków. Niezależnie od tego, jaką podejmiesz decyzję, uda Ci się ją skonkretyzować. Planety posuwają się bardzo powoli, ale są Twoim sprzymierzeńcem. Więc nawet jeśli zrobisz krok do tyłu, kolejne dwa będą do przodu.

Porada Mojego Codziennego Horoskopu. Bądź pewny siebie – niezależnie od tego, jaką podejmiesz decyzję, będzie ona dobra. Jesteś gotowy, aby iść do przodu ! Nauczyłeś się tego, aby inni Cię szanowali, dzięki czemu odkryjesz niebawem prawdziwą miłość. Nie odmawiaj sobie tego daru od życia.

SKORPION

Możesz w tym miesiącu stać się słabszy w kwestiach wrażliwości i emocji. Sprawdzasz wszystko pod lupą i czasami robisz zbyt wiele lub wręcz przeciwnie, zbyt mało. Od początku miesiąca powinieneś kontrolować swój nadmierny optymizm. Jowisz, partner Twojego Słońca, napełnia Cię nim po brzegi, co może doprowadzić Cię do złej oceny sytuacji. Zachowaj trzeźwy umysł, masz przecież talent do dobrej analizy sytuacji i uspokojenia swoich nadmiernych nastrojów. Ta ciągła huśtawka może jednak narazić Cię na niepowodzenia, bądź czujny w kwestiach materialnych, gdyż niektórzy mogą nadużyć Twoją hojność. Pozostając otwartym na innych i na nowe możliwości, wprowadź trochę ostrożności i energii, aby nie dać się ponieść emocjom.

Miłość. Neptun w trygonie do Twojego Słońca sprawia, że jesteś otwarty na wszystko i wszystkich.

Fala miłości do wszystkich oblewa Cię – masz ochotę uratować cały świat. Od 11 lutego, poczujesz się gotowy do zaangażowania się w organizację humanitarną ? Twoje braterskie impulsy są godne pochwały, ale może w końcu zastanowisz się nad sensem pracy na drugim końcu świata. Zaproś raczej sąsiadów na drinka albo pomóż stowarzyszeniu w Twojej okolicy. Poczujesz się dzięki temu potrzebny i stworzysz spotkania, dzięki którym oderwiesz się trochę od codzienności.

Porada Mojego Codziennego Horoskopu. Panująca atmosfera w relacjach z innymi może wydać Ci się ciężka. Szukasz więc wszędzie drzwi wyjściowych. Nie poddawaj się jednak tak łatwo, poczekaj, aż to przejdzie. Za kilka tygodni, wszystko wyda Ci się bardziej oczywiste – łatwiej określisz swoje potrzeby i oczekiwania w życiu uczuciowym.

KOZIOROŻEC

Wszelkie zmiany wpływają na Ciebie bezpośrednio, czujesz się więc zmęczony. Jeśli zamykasz się w swoich zmartwieniach, nie spodziewaj się, że uczucie przygnębienia łatwo zniknie. Najbliższe miesiące pomogą Ci w stopniowym polepszeniu Twojej sytuacji. Jesteś w każdym razie w samym centrum ważnych zmian, które mogą nawet wywołać pewne kontrowersje. Nie przybieraj jednak negatywnej postawy, odmawiając zaangażowania lub stawiając limity. Może jest to czas na pracę nad samym sobą? Będziesz mógł podjąć niezbędne kroki, aby pozbyć się starych i toksycznych sytuacji. Dzięki temu, z łatwością wyrazisz swoje myśli dotyczące tego, co blokuje Cię od miesięcy.

Odnajdziesz również swoją energię i pewność siebie.

Miłość. Nieporozumienia nie są dla Ciebie, spróbujesz pozbyć się wszelkich formalnych i antagonistycznych relacji, które do niczego nie prowadzą. Patrzysz za horyzont, jest to dobra decyzja.

Porada Mojego Codziennego Horoskopu. Nie możesz po prostu się poddać. Postanowisz trochę zahamować i odrzucić wszelkie negatywne wpływy. Zachowaj ten kierunek i zapomnij o całej reszcie – rozpoczyna się dla Ciebie nowa era. Wkrótce odnajdziesz wiele powodów do radości i satysfakcji.

RYBY

Wolisz zapomnieć o tym, co Ci przeszkadza, zamiast stawić temu czoła. Twoje otoczenie wypełnia wszystkie Twoje tęsknoty i oczekiwania, jest więc Ci ciężko powrócić do rzeczywistości. Neptun, partner Twojego Słońca, wpływa na Twoje opinie – zaczniesz odrzucać wszystko, co w jakimkolwiek stopniu Ci przeszkadza. Będziesz mieć tylko jedno pragnienie: zarzucić plecak na plecy i odkrywać odległe ziemie. Niestety Twoja codzienność nie pozwala Ci na to – będziesz musiał stawić czoła swoim obowiązkom. Jeśli Twój zawód jest bezpośrednio lub pośrednio związany z finansami, będziesz musiał zarządzać ważnymi zmianami, które wymagają wysokiej koncentracji. Uzbrój się w cierpliwość i energię, a Twoja umiejętność dostosowania się zrobi resztę.

Pokażesz swojemu otoczeniu, jak świetnie panujesz nad sytuacją. Pracujesz na idealnych obrotach!

Miłość. Wszystkie Twoje zmysły są pobudzone, a Twoja intuicja nie zawodzi. Udaje Ci się zrozumieć ludzi w mgnieniu oka i od razu wiesz, czy coś może między Wami być, czy nie. Zadziwiasz cały świat.

Porada Mojego Codziennego Horoskopu. Przestajesz myśleć o ucieczce, ale i tak zostaniesz być może oskarżony o lekkość humoru. Bądź jednak sobą! Umowy w tym miesiącu będą na Twoją korzyść, szczęście jest po Twojej stronie.

B.P.L.

Udanych ferii!

